Nr. 106. Sroda, dnia 6 Maja 1936 roku Cena 10 gr. Rok XXXI

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Wojska włoskie docierają do Addis Abeby

Rzym. — Według nadeszłej właśnie do Rzymu depeszy prywatnej, doszła włoska straż przednia do stolicy abisyńskiej Addis-Abeby.

Paryż. — Havas donosi z Rzymu: Według ostatnich informacyj, przednie straże włoskie niezmotoryzowane, znajdują się u wrót Addis-Abeby, nie wchodzą jednakże do miasta czekając na kolumnę zmotoryzowaną, która minęła przełęcz Termaber, walcząc z wielkiemi trudnościami. Pomimo ulewnego deszczu marszu nie wstrzymano.

Saperzy naprawiali drogę przez całą noc przy świetle reflektorów. Kolumnie towarzyszy 150 samolotów.

Tylko część wojska zajmie miasto, ponieważ marsz. Badoglio zamierza jednocześnie okupować całą okolicę.

Waszyngton. — Poseł Stanów Zjednoczonych w Addis-Abebie nadesłał 4 b. m. następującą depeszę: Włoskie straże przednie znajdują się w odległości 18 klm. od stolicy. Prawdopodobnie dzisiaj wejdą do miasta.

Zrewoltowany tłum otoczył poselstwo amerykańskie, co zmusiło posła St. Zjedn. do zwrócenia się do poselstwa brytyjskiego o nadesłanie oddziału wojska w celu ewakuowania Greków, Rosjan i Ormian, którzy schronili się w poselstwie.

WŁOSKI KOMUNIKAT WOJENNY.

Rzym. — Komunikat wojenny Nr. 202 powiada, że kolumna samochodowa przekroczyła przełęcz Termaber i obsadziła Debrę Brehan, dawną stolicę prowincji Szoa. Straż przednia znajduje się o 40 klm. na południe od Debry Brehanu. —

Na froncie południowym ofenzywa posuwa się naprzód mimo ulewnych deszczów. Oddziały włoskie, znajdujące się w odległości 80 klm. od Dagaburu, pobiły i rozprószyły wojowników głośnego Omara Samantara, który w roku 1925 zabił kapitana Carolei a później wstąpił do służby negusa. Omar Samantar jest ciężko ranny. Jego syn poległ z trzydziestu wojownikami.

Szczepy ogadeńskie przyjmują wojska włoskie z radością, jako oswobodzicieli.

Lotnictwo rozwija na całym froncie bardzo silną działalność.

Echa wizyty premjera belgijskiego.

Zdjęcie przedstawia premjera Van Zeelanda po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Tragiczne chwile stolicy Abisynji

Zrewoltowany tłum oblega poselstwa europejskie.

Rzym. — Silna ulewa, jaka spadła ub. niedzieli w Addis-Abebie, ugasiła po części pożar. Tylko pałac cesarski oraz gmach urzędu celnego płoną w dalszym ciągu. Miasto przedstawia zupełną ruinę. Bandy Abisyńczyków, które splądrowały doszczętnie miasto, uciekają obecnie przed wojskami włoskiemi.

Gmach poselstwa francuskiego oblężony jest przez tłum Abisyńczyków, domagających się wydania 16 jeńców włoskich, którzy znaleźli tam schronienie. Załoga poselstwa bronić się będzie aż do nadejścia pierwszych patroli włoskich, na które wszyscy Europejczycy czekają, jak na zbawienie. Gmachu poselstwa tureckiego bronią wojska hinduskie, które zastrzeliły już kilku atakujących Abisyńczyków.

Z poselstwa amerykańskiego przewieziono już wszystkie kobiety i dzieci do gmachu poselstwa angielskiego z wyjątkiem małżonki posła amerykańskiego, która wraz z mężem oraz 6 Amerykankami pragnie wziąć osobisty udział w obronie poselstwa.

Budynek poselstwa angielskiego, w którego parku koczuje obecnie 1.000 Europejczyków, nie został dotąd zaatakowany. Do poselstwa tego schronili się także abuna Kirillos, biskup, najwyższy duchowny kościoła koptyjskiego.

Również i poselstwo niemieckie nie zostało dotąd zaatakowane.

24 Europejczyków, przeważnie Greków i Ormian, padło dotąd ofiarą rabunków. Żona pewnego misjonarza amerykańskiego poniosła śmierć od zbłąkanej kuli.

Kierownik angielskiego Czerwonego Krzyża, dr. Melly, został ciężko zraniony przez plondrujący motłoch w chwili, gdy zamierzał przyjść z pomocą rannemu Abisyńczykowi.

Na ulicach Addis-Abeby leżą pokotem zwłoki setek zabitych.

Wedle najświeższych wiadomości, pierwsze patrole wojsk włoskich oddalone są od stolicy Abisynji już tylko 12 kilometrów.

RABUNEK PAŁACU CESARSKIEGO.

Londyn. — Według „Daily Telegraph'u", miał rzekomo negus przed swym wyjazdem ze stolicy otworzyć bramy swego pałacu i zezwolić na splondrowanie go przez tłum. Mężczyźni i kobiety staczali formalne walki, chcąc dostać się na pokoje cesarskie i w krótkiej chwili został pałac odarty z wszystkiego co przedstawiało jakąkolwiek wartość

Podobnie też magazyny broni i amunicji zostały ludności uprzystępnione. Tysiączne tłumy widziało się na ulicach unoszące skrzynie i wszelaką broń. Ponieważ w dodatku niektórzy dorwali się zapasów alkoholowych, więc w mieście dochodziło do niesłychanych wybryków. M. in. jakiś podchmielony osobnik strzelił do angielskiego lekarza dr. Melly, w chwili gdy ten na czele oddziału sanitarnego zbierał rannych z ulic miasta. Strzał okazał się bardzo poważny i niewiadomo, czy uda się dr. Melly utrzymać przy życiu.

Jakaś zabłąkana kula wpadła do szpitala adwentystów, zabijając żonę amerykańskiego lekarza ,która leżała w łóżku pogrążona w śnie.

FARINACCI CIĘŻKO RANNY.

Rzym. — Z Dessie donoszą, że b. sekretarz partji faszystowskiej dep. Farinacci, który służy jako ochotnik w lotnictwie włoskim w Abisynji, został ciężko ranny w prawą rękę, na skutek wybuchu granatu podczas ćwiczeń grenadjerskich. Rękę musiano amputować.

W Madrycie znów płoną kościoły

NAPADY ROZBESTWIONEGO MOTŁOCHU.

Madryt. — Napady czerwonego motłochu madryckiego na kościoły nie ustają. Na przedmieściach Tetuan i Chamartin pali się pięć kościołów. Pożar gasi kilka straży ogniowych, lecz naogół wysiłki ich ograniczają się do zlokalizowania ognia i zapobieżenia przeniesienia się płomieni na sąsiednie domy. Szkoły klasztorne Pilar i Covadonga oraz klasztor franciszkański de los Salesianos stoją również w płomieniach.

Rozbestwiony tłum napadł na kilka mieszkań, między innemi na mieszkanie burmistrza obwodowego i podpalił domy.

W kilku punktach miasta przyszło do starć z policją, która odparła atak tłumów na kilka kościołów i zapobiegła ich podpaleniu. Jeden napastnik odniósł ciężkie rany, a kilku innych lżejsze.

Podburzona ludność przedmiejska napadła na mieszkańców klasztornych i znanych prawicowców i pobiła ich. Dwudziestu pięciu ludzi, z których część odniosła ciężkie rany, przewieziono na stacje ratunkowe. — Między rannymi znajdują się jedna obywatelka francuska.

Tłumy zradykalizowane przeciągają przez miasto i wzywają do strajku generalnego. W kilku miejscach porzucono już pracę przy budowie domów. Na dworcu południowym zastrajkowali w południe przeładowacze, by wymusić spełnienie zgłoszonych swego czasu żądań.

Angielscy grenadjerzy gwardji przed królem.

Zdjęcie nasze przedstawia pułk angielskich grenadjerów gwardji królewskiej, w czasie przeglądu przez króla Anglji Edwarda VIII-go, po powrocie pułku ze służby w Egipcie.

Po wyborach we Francji

ROZDZIAŁ MANDATÓW.

Paryż. — Nadeszły już wiadomości o wyniku wyborów w trzech okręgach kolonjalnych. Dwa mandaty otrzymali niezależni socjaliści, a trzeci otrzymał radykał socjalny.

Wobec tego rozdział mandatów przedstawia się następująco: Ze stronnictw „Frontu Ludowego" otrzymali: socjaliści 146, socjaliści niezależni 11, socjaliści grupy Paul-Boncoura 25, radykali socjalni 116, komuniści 72, niezależni komuniści 10.

Z grup prawicy i centrum otrzymali: konserwatyści 10, demokraci ludowi 23, federacja republikańska Lois Marina 90, republikanie lewicy 83, niezależni radykali 31 i jeden bonapartysta. Drobne zmiany nie są jeszcze wykluczone.

Paryż. — Dzienniki francuskie stwierdzają prawie jednomyślnie, że Front Czerwony odniósł walne zwycięstwo w obecnych wyborach do parlamentu. „Journal" uważa że najdotkliwszą porażkę i to zarówno moralną jak i cyfrową, odniosła partja socjalnych radykałów.

„Matin", pisze: Poraz pierwszy od 40 lat utraciła partja socjalno - radykalna swoje dominujące stanowisko najsilniejszego stronnictwa w parlamencie.

„Le Jour" wyraża zapatrywanie, że w wyniku wyborów rząd znalazł się w niemożliwem położeniu. Właściwie przesilenie parlamentarne z lutego 1934 roku nie przestało dotąd istnieć, teraz dołącza się do tego przesilenie formy rządu i jeżeli siły narodowe nie zdołają wziąć góry, to dojść może do katastrofy. Partja socjalistyczna jako najsilniejsza, dzierżyć będzie władzę i ściśle realizować będzie program Frontu Ludowego. Przejmują wprost obawą skutki tej akcji, które muszą się odbić nietylko na wewnętrznem życiu kraju, ale i na jego polityce zagranicznej i finansowej.

Dlaczego Negus uciekł

Paryż. — Agencja Havasa w depeszy z Dżibuti w następujący sposób tłumaczy wyjazd cesarza:

Haile Selassie opuścił Abisynję, rozumiejąc, iż wszystko jest stracone. Po porażce w prowincji Tigre, przedewszystkiem po zajęciu przez Włochów Dessie, do czego przyczyniła się rewolta plemienia Raia Galla w prowincji Wollo, cesarz przypuszczał jeszcze, iż uda mu się zagrodzić drogę Włochom maszerującym na Addis-Abebę.

Z frontu do Addis-Abeby napływali

Worki „Antimol"

do przechowywania garderoby na zimę w

KSIĘGARNI I SKLEPIE GOŃCA

ALEJA Nr. 26 — TEL. 20.50.

jednakże żołnierze zmęczeni, rozczarowani, w łachmanach, częstokroć pozbawieni już broni, żebrząc o chleb na ulicach.

Cesarz spotkał się z tak wielkiemi trudnościami, nie mogąc zebrać dość poważnej grupy wojska, mogącej przeciw stawić się Włochom, iż postanowił zrezygnować z oporu i powrócić do stolicy. W prowincji Salale, położonej na północ od Addis-Abeby kilkakrotnie spotkano go strzałami.

Po powrocie do Addis-Abeby zrozumiał, iż sytuacja jest bardzo poważna i postanowił wysłać swą rodzinę do Dżibuti. Groziło mu jednakże wielkie niebezpieczeństwo bez żadnej korzyści dla kraju. Skłoniło go to do opuszczenia Abisynji.

Haile Selassie zabrał z sobą: dedżaka Igazu, fitaurari Berru, ministra spraw zagr. Herroy, rasa Kassę, rasa Getaczu, dedżaka Haile Selassie, atto Balaczo, atto Lorenco i rasa Hailu, więzionego za zdradę stanu od r. 1933. Ras Hailu został ułaskawiony po posiedzeniu rady ministrów.

Kiedy pociąg cesarza mijał stację Aisza, żegnało go na dworcu, prezentując broń, 50 gwardzistów w łachmanach, ze łzami w oczach. Gwardziści ci poszli połączyć się armią rasa Nasibu.

TELEGRAMY

HABSBURGOWIE ODZYSKUJĄ SKONFISKOWANE MAJĄTKI.

Wiedeń. — Rząd austrjacki postanowił zwrócić ostatecznie Habsburgom ich skonfiskowane majątki. Wprawdzie decyzja ta zapadła jeszcze w roku ubiegłym przez wniesienie t. zw. ustawy Habsburgów, ale posiadała wówczas tylko znaczenie teoretyczne. Dziś jednak zmierza reżim austrjacki do praktycznego zrealizowania tej ustawy przynajmniej częściowo. Zamieszczony w urzędowym piśmie „Wiener Zeitung" komunikat oficjalny donosi, że rząd pragnie zwrócić Habsburgom ich skonfiskowane majątki.

NOWE KRWAWE ZAJŚCIA W CHORWACJI.

Wiedeń. — O nowych krwawych starciach w Chorwacji donoszą wiadomości nadeszłe tu z Zagrzebia. W chwili aresztowania przez żandarmów 7 wieśniaków chorwackich, którzy we wsi Kamensko pobili członka bandy komitadżi, doszło pomiędzy wieśniakami i żandarmami do krwawej walki, w czasie której żandarmi dali salwę, zabijając jednego wieśniaka i raniąc ciężko 5 innych.

STARCIE „PUŁASKIEGO" ZE STATKIEM ROSYJSKIM.

Hamburg. — S/S. „Pułaski", który wyszed. z Gdyni 30-go kwietnia do Południowej Ameryki, został po przejściu przez Kanał Kiloński zatrzymany w Brunsbuettel z powodu silnej mgły.

Po wyjściu na Elbę nastąpiło starcie statku „Pułaski" w bardzo silnej mgle z sowieckim statkiem towarowym „Błagojew" z Odessy, który nie dawał przepisowych sygnałów ostrzegawczych.

Statek „Błagojew", mimo doznanych uszkodzeń, ruszył w dalszą drogę do Hamburga.

S/S „Pułaski" kontynuuje dalszą podróż do Południowej Ameryki wedle przewidzianego rozkładu, gdyż odniesione uszkodzenia okazały się nieznaczne.

NOWE PRÓBY WYNALAZKU ZATRZYMUJĄCEGO MOTORY NA ODLEGŁOŚĆ.

Paryż. — „Echo de Paris" donosi za niemiecką prasą emigracyjną, iż w Turyngji, w okolicy Altenbergu, dokonane zostały z pomyślnym rezultatem doświadczenia, polegające na zatrzymaniu motorów samochodowych na odległość.

Odpowiednie aparaty połączono z prądem o wysokiem napięciu, dzięki czemu udało się zatrzymać motory na odległości 300 400 metrów.

Dziennik twierdzi, że tego rodzaju oddziaływanie na odległość możliwe jest w bezpośredniej bliskości bardzo potężnego źródła energji elektrycznej. Można się jednak przeciw temu zabezpieczyć drogą opancerzenia silnika.

Zdaniem „Echo de Paris" wynalazek taki nie mógłby mieć zbyt wielkiego zastosowania przeciw samolotom, ponieważ przy dużej szybkości samolotów, łatwo znajdą się one poza zasięgiem działania źródła promieniotwórczego.

DYREKTOR FILJI „FENIKSA" W PRADZE ARESZTOWANY

Praga. — W związku ze śledztwem w sprawie afery „Feniksa" został aresztowany dyrektor filji tego towarzystwa w Pradze, Franciszek Robert Andres.

Gdzie zamieszka Negus?

Londyn. — Zarówno w kołach francuskich, jak i angielskich nie wyklucza się możliwości, że negus uda się do Anglji na stały pobyt. „Press Associacion" podaje, że przed niedawnym czasem poseł abisyński w Londynie dr. Martin przeprowadził akt kupna pałacu w Westend w Londynie, rzekomo na siedzibę poselstwa abisyńskiego. Przypuszcza się jednak, że w pałacu tym, który jest najpiękniejszą rezydencją w tej wytwornej dzielnicy, zamieszka prawdopodobnie negus z rodziną.

Londyn. — „Daily Telegraph" donosi, że rząd francuski wyraził gotowość ułatwienia negusowi przejazdu do jakiegokolwiek obranego przez niego miejsca. Na to minister Eden oświadczył, iż Anglja gotowa jest oddać do dyspozycji cesarza jeden ze swych okrętów wojennych, aby odwieźć go wraz z otoczeniem do Palestyny, dokąd negus, według objawionego w swoim czasie zamiaru, zdecyduje się może wyjechać.

NEGUS ODJECHAŁ DO PALESTYNY.

Wiedeń. Według doniesień z Dżibuti, negus odjechał w poniedziałek na pokładzie krążownika angielskiego „Interprise" do Haffy w Palestynie. Władze francuskie, zezwalając na wyjazd, dały tem samem do zrozumienia, że negus nie może być uważany za jeńca wojennego.

Askarysi wkroczyli

do Addis - Abeby.

Berlin. W Berlinie o godz. 17 ogłoszono wiadomość, że 4 b. m. o godz 12 w południe forpoczty askarysów wkroczyły do Addis - Abeby. Ostateczny rozkaz wkroczenia pełnych sił włoskich do stolicy Abisynji miał być wydany na godz. 4 popołudniu.

Między godz. 5 a 8 Rzym będzie święcił zdobycie Addis - Abeby. Wszystkie sklepy mają być zamknięte, ruch uliczny wstrzymany.

EMERYTURY DLA B. MINISTRÓW.

Warszawa. — Ministerstwo skarbu za łatwiło formalności związane z przyznaniem zaopatrzeń emerytalnych ministrom, którzy ustąpili ze stanowiska w roku ubiegłym.

Emeryturę otrzymali b. min. skarbu Zawadzki i b. min. komunikacji inż. Butkiewicz.

B. premjer prof. Kozłowski nie skorzystał z przysługującego mu zaopatrzenia, wracając na stanowisko profesora uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Dotychczasowy wiceminister oświaty ks. Żongołłowicz otrzyma również emeryturę.

Uroczystość narodowa

w Łodzi.

Łódź. — Po nabożeństwie w katedrze odprawionem przez J. E. biskupa Jasińskiego, uformował się olbrzymi pochód na przestrzeni około 3 kilometrów. Pochód ten składał się z członków Stronnictwa Narodowego i ich rodzin (około 15.000 osób), którzy szli w uformowanych oddziałach, zaś obok nich (całą jezdnię i chodniki) posuwało się conajmniej 30.000 osób manifestujących na cześć Obozu Narodowego

Pochód przeszedł ulicą Pomorską pod pomnik Kościuszki, gdzie mec. Kowalski złożył wieniec.

W marszu przygrywa. 3 orkiestry. Wszędzie panował wzorcowy porządek. Z balkonów i okien sypały się kwiaty.

Po defiladzie tłumy ustawiły się na stadjonie w Helenowe, gdzie wygłoszono kilka przemówień, przyjmowanych mocno i gorąco. O godz. 2-ej uroczytość była zakończona.

Podobne uroczystości odbyły się w Pabjanicach i Zgierzu.

WYDALONY URZĘDNIK PROKURATURY PORANIŁ DWIE OSOBY.

Stryj. — Wydalony z prokuratury urzędnik Derszko napadł w poniedziałek na ulicy córkę szefa prokuratury p. Mika, 19-letnią Marję i zadał jej nożem ranę nad lewem okiem. Panna Mika upadła na ziemię, skąd zabrano ją do lekarza, który ją opatrzył. Następnie przewieziono ją do szpitala we Lwowie. — Derszko po tym czynie pobiegł do starostwa i zranił ciężko nożem urzędującego tam lekarza powiatowego dra Schmidta. Ranny schronił się do ekspedytu, gdzie silnie brocząc krwią padł na ziemię.

Po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewieziono go również do szpitala we Lwowie. Derszko pobiegł następnie do prokuratury, mając przy sobie 6-strzałowy rewolwer i nóż. Tu jednak został zatrzymany przez dwuch strażników i odprowadzony do sędziego śledczego.

Obchód Organizacji Katolicko-Narodowych

W KATOWICACH.

Katowice. — Niezależnie od obchodu, w którym wzięły udział najwyższe czynniki państwowe i wojsko, gwoli uczczenia 15-ej rocznicy powstania śląskiego odbyła się dn. 3 b. m. w Katowicach tłumna manifestacja, urządzona staraniem śląskich organizacji katolicko narodowych. W manifestacji tej uczestniczyły gromadne zastępy stronnictwa Chrześc. Demokracji, ludowego Stow. powstańców i b. żołnierzy Związków hallerczyków, Związków powstańców wielkopolskich, Związków podoficerów ziem zachodnich, Odrodzenia, Katolickiego Tow. Polek, Żołnierzy gen. Józefa Hallera oraz liczni działacze plebiscytowi i inni.

O godz. 9-ej rano ruszył ulicą miasta tłumny pochód z licznemi sztandarami i transparentami, na których widniały między innemi napisy: „Potężną Polskę zbuduje tylko cały naród", „Niech żyje armja narodowa!", „Robotnik i chłop to potęga Polski", „Niech żyją Paderewski i Dmowski!". Na czele pochodu niesiono wieniec z barwami narodowemi, na których widniały nazwiska Wojciecha Korfantego, gen. Józefa Hallera, Ignacego Paderewskiego, Wojciecha Trąmczyńskiego. Wieniec ten złożono na pomniku powstańca na pl. Wolności.

W katedrze św. Piotra i Pawła odprawione było uroczyste nabożeństwo. Podczas nabożeństwa przmówił ks. prałat Paweł Brandys z Michałkowic.

Po Mszy św. pochód ruszył na plac przy parku Kościuszki, piękne udekorowany słupami z orłami i flagami o barwach narodowych i śląskich. Na trybunie zasiedli prof. Stanisław Stroński, dr. Władysław Tempka, prezes Związku Hallerczyków b. poseł Broncel.

Zagaił akademję dr. Władysław Tempka przemówieniem, poświęconem pamięci poległych bohaterów 3 powstania. Następnie odczytano list Wojciecha Trąmpczyńskiego, nadesłany z okazji 15-ej rocznicy wybuchu powstania. — Zkolei wysłuchano pismo Ignacego Paderewskiego, przesłanego z Szwajcarji, jak również telegramów, otrzymanych od gen. Józefa Hallera, gen. Januszajtisa, b. marszałka sejmu konstytucyjnego Wojciecha Trąmpczyńskiego, poczem b. poseł Broncel odczytał historyczny rozkaz Korfantego, wzywający Ślązaków do 3 powstania.

Przemówienie, poświęcone doniosłej rocznicy wczorajszej wygłosił przybyły umyślnie z Warszawy prof. Stanisław Stroński.

Dalej przemawiali pp.: Augustyn Ciechoniowa, w imieniu matek śląskich, red. Palencki, w imieniu Stow. powstańców i b. żołnierzy, poseł Mikołajczyk, w imieniu Hallerczyków, prezes Gabryś, ks. prałat Paweł Brandys.

Szereg przemówień zamknął dr. Władysław Tempka, odczytując rezolucję pod hasłem „Wytrwamy".

Manifestację zakończono okrzykami na cześć Paderewskiego, Korfantego, gen. Hallera i Trąmpczyńskiego, do których postanowili zebrani wysłać depesze z wyrazami czci i oddania.

Całe zgromadzenie cechował nastrój wielce podniosły a gorący zarazem.

REWIZYTA MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO W SZTOKHOLMIE.

Warszawa. — 6 maja wyjedzie z oficjalną rewizytą do Sztokholmu min. dr. Świętosławski w towarzystwie naczelnika Kielskiego oraz Smaczyńskiego. Rewizyta ta będzie odpowiedzią na wizytę szwedzkiego ministra oświaty p. Artura Engberga, który bawił w Polsce w czerwcu ub. roku.

Zajścia z bezrobotnymi

w Inowrocławiu.

Inowrocław. — W poniedziałek powtórzyły się znowu w Inowrocławiu demonstracje bezrobotnych. W godzinach rannych zebrał się przed lokalem Funduszu Pracy tłum bezrobotnych, udając się następnie przed magistrat. Zgrupowani bezrobotni po kilku minutach powrócili przed lokal Funduszu Pracy, gdzie urządzili wiec.

Po wiecu demonstranci w liczbie ok. 1.500 osób usiłowali ponownie dostać się przed gmach magistratu. Spotkali się jednak przed samym magistratem z kordonem policji. Policjanci zmuszeni byli użyć pałek gumowych. W starciu odniosło lżejsze obrażenia 5 policjantów, a kilku zostało poturbowanych.

Wkrótce na pomoc tutejszej policji przybyły posiłki z Mogilna oraz oddział 22 policjantów z Bydgoszczy.

Bezrobotni w starciu posługiwali się szpadlami.

Około godz. 15 zapanował w mieście spokój. W czasie demonstracji wybito kilka szyb. Sklepy były pozamykane, ruch uliczny wstrzymany był przez 2 godziny.

CAŁA RODZINA ZATRUŁA SIĘ GRZYBAMI.

Kielce. — W Olesznie pow. włoszczowskiego po spożyciu obiadu zachorowała cała rodzina Klusków, składająca się z 4 osób.

W trzy godziny później najmłodsza z rodziny, 9-letnia Janina, zmarła wśród strasznych boleści. Lekarz stwierdził, że Kluskowie ulegli zatruciu grzybami.

NIEZWYKŁA KATASTROFA KOLEJOWA.

Rybnik. — Na torze kolejowym pod Czyżowicami wydarzyła się poważna katastrofa kolejowa.

Mianowicie pociąg towarowy, złożony z kilkunastu wagonów z węglem, pod Czyżowicami przerwał się na dwie części. Po pewnym czasie rozerwane części zderzyły się z sobą, przyczem trzy wagony wykoleiły się i zdruzgotały. — Ofiar w ludziach nie było. Za chwilę miał nadjeżdżać pociąg osobowy, sytuacja była więc poważna. Zaalarmowano sąsiednie stacje i pociąg osobowy na czas zatrzymano. Po usunięciu gruzów wkrótce zaprowadzono normalny ruch. Władze kolejowe prowadzą dochodzenie w tej sprawie.

Nowe zajścia na Politechnice

Rektor zawiesił wykłady.

Warszawa. — Wczoraj w godzinach rannych na Politechnice Warszawskiej znowu doszło do burzliwych zajść, które tym razem sprowokowali jacyś osobnicy, przybyli z miasta.

Na terenie Politechniki kręciło się od rana około 30 młodych mężczyzn, którzy dziwnem zachowaniem zwrócili na siebie uwagę studentów.

Nieproszeni goście kręcili się po kuluarach, hallu, zaglądali nawet do sal wykładowych. Powiadomiono o wizycie podejrzanych osobników rektora prof. Warchowskiego, który wyszedł do hallu i polecił nieznajomym, aby opuścili gmach Politechniki.

Przybysze zignorowali zarządzenie rektora, rozbiegli się po kuluarach gmachu, nie chcąc opuścić terenu Politechniki.

Młodzież akademicka postanowiła po przeć zarządzenie rektora i usunąć nieznajomych z terenu uczelni. W obronie nieznajomych stanęli studenci żydzi, co

„LUNA“ Marta Eggerth w filmie
Dziewczę z Budapesztu
Początek seansów w niedzielę i święta o godzinie 3-ej po poł. w dni powszednie o 5.30

w konsekwencji doprowadziło do zajść. Nieznajomych wypchnięto do ogrodu, otaczającego główny gmach, gdzie doszło do bójki z kilkunastu studentami.

Odgłosy bijatyki usłyszeli studenci, znajdujący się na wykładach, którzy pobiegli do ogrodu na pomoc kolegom.

Wynikła poważniejsza awantura, w czasie której zostały dotkliwie pobite następujące osoby: 21-letni Eugenjusz Majerowicz (Hipoteczna 5), 20-letni Chaim Wegmeister (Twarda 55), 21-letni Jerzy Lewinsohn (Twarda 3), 27-letni Maurycy Ganstabler (Św. Jerska 30), 19-letni Jakób Rosenfarb (Koszykowska 51), 22-letni Akiba Feinmesser (Leszno 36), oraz 25-letni Uszer Feldman (Twarda 15). Doznali oni ran tłuczonych głowy i twarzy. Opatrzył ich lekarz Pogotowia.

Po zajściach tych wykłady na Politechnice zostały zawieszone.

Do rektora Politechniki udały się delegacje młodzieży — przedstawiciele Bratniej Pomocy i Kół naukowych.

PROCES O OSZUSTWA ASEKURACYJNE W KATOWICACH.

Katowice. — W środę przed sądem okr. w Katowicach rozpoczyna się proces o głośne oszustwa asekuracyjne przeciwko braciom Buchalikom z Piotrowic Śląskich, którzy w ciągu kilku ostatnich lat poszkodowali na Śląsku kilkaset osób, ubezpieczonych w niemieckich towarzystwach asekuracyjnych. Poszkodowanych zostało również kilka dużych niemieckich koncernów asekuracyjnych.

Proces został wyznaczony na cztery dni, prawdopodobnie jednak potrwa dłużej. Na rozprawę wezwano kilkudziesięciu świadków.

EPILOG BÓJKI DWUCH B. PRZYJACIÓŁEK.

Łódź. — W sądzie grodzkim rozpatrywano przy drzwiach zamkniętych w piątek sprawę z oskarżenia p. Haliny G. przeciwko żonie adw. łódzkiego Janinie K. o obrazę słowną i pobicie.

Panie przyjaźniły się, lecz wskutek towarzyskich nieporozumień pokłóciły się, następstwem czego były plotki. Pewnego dnia pani Janina K. zaczepiła przy ul. Piotrkowskiej swą b. przyjaciółkę, zwymyślała ją, a następnie pobiła.

Sąd skazał p. adwokatową na 200 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu, przyczem w uzasadnieniu wyroku podkreślił, iż wysoki wymiar kary jest następstwem zuchwałego oświadczenia podsądnej, iż „skoro płaci, to ma prawo bić“.

Żydzi nie dopuszczają

filmu „August Mocny“ do Polski.

Warszawa. Dużo czytano i pisano o nowym filmie polsko - niemieckim, zrealizowanym pod nieoficjalną egidą obu krajów — Polski i Rzeszy — „August Mocny“.

Obraz miał się przyczynić do uświadomienia Polakom i Niemcom tych węzłów kulturalnych, jakie w przeszłości ich łączyły.

W Niemczech, w Berlinie i innych miastach film dawno już wyświetlano. W Polsce o nim głucho. Jak słychać przeznaczone do Polski kopje obrazu zostały obłożone sekwestrem wskutek sporów i machinacyj w łonie t. zw. branży filmowej, składającej się, jak wiadomo, w Polsce prawie wyłącznie z żydów.

Dyrekcja jednego z kin warszawskich, nie uciekając się do pośrednictwa ajentur warszawskich, wydzierżawiła film bezpośrednio w Berlinie. Film ten ma wkrótce nadejść do Polski.

OGŁOSZENIE PRZETARGOWE.

Zarząd Miejski w Częstochowie ogłasza nieograniczony przetarg na budowę hali (drewnianych ze ścianami z muru) do handlu dewocjonaljami przy ulicy św. Barbary. — Stępe kosztorysy i warunki przetargowe są do nabycia w Dziale Architektury Zarządu Miejskiego, pokój Nr. 17, od dnia 6. V. 1936 r. w cenie złotych 2. — (dwa). Projekt kramów i techniczne warunki budowy są do przejrzenia tamże. Termin składania ofert upływa z dniem 19. V. b. r. o godzinie 12-ej. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12.15 w pokoju Nr. 8 (Ratusz).

TYMCZASOWY PREZYDENT MIASTA
(—) K. MOTAL.

Kino Teatr „Stylowy“ Aleja Nr. 27.
Złotowłosy brzdąc
to najpiękniejszy film, jaki kiedykolwiek oglądano, z młodeczką artystką SHIRLEY TEMPLE w roli głównej.

Odezwa w sprawie Akadem. Pielgrzymki Jasnogórskiej

Polacy!

W czasie przełomu dziejowego, w chaosie zmian i przewrotów Polska Młodzież Akademicka stanie dnia 24 maja 1936 r. w zwartych i zorganizowanych szeregach na Jasnej Górze, aby tam wobec Boga i Najświętszej Marji Panny ślubować wytrwanie w wierze katolickiej i obrać na wieczne czasy Matkę Bożą, Królowę Korony Polskiej, za Patronkę Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Dziś w dobie upadku moralnego jednostek, rodzin, narodów, dziś, gdy szatan poprzez bezbożników, wolnomyślicieli, komunizm, bolszewizm, neopogaństwo pragnie panować nad światem, gdy zorganizowana akcja masońska co raz silniej uderza w Ojczyznę naszą, młodzież polska idzie do stóp Matki Bożej, by z Jej pomocą zjednoczyć Naród i zwyciężyć zło.

W poczuciu łączności duchowej z przeszłemi pokoleniami, nawiązując do lwowskich ślubów króla Jana Kazimierza z 1656 roku, świadoma odpowiedzialności za teraźniejsze i przyszłe losy Narodu i Państwa, młodzież akademicka pragnie budować Polskę w oparciu o Najświętsze ideały religijne i narodowe. Idzie do Częstochowy pomna, że Bogarodzica zawsze wspierał Polskę, wiodąc hufce rycerstwa w zwycięski bój na polach Grunwaldu, Chocimia, Wiednia i Radzymina, że o Jasną Górę rozbiła się nawała szwedzka, a za przyczyną Najświętszej Panny powstał cały Naród i zrzucił jarzmo najedźcy.

Dziś znowu z Jasnej Góry spłynie na kraj łaska odrodzenia i powstanie Naród zjednoczony politycznie, wyrwany z apatji i bezwładu, pełen wiary, że wspólnym wysiłkiem dźwignie się Polska z ruiny gospodarczej. Zjedzie się młodzież Polska z Krakowa i Wilna, Lwowa i Warszawy, Poznania i Lublina, Cieszyna i Gdańska, ze wszystkich ziem odrodzonej Polski i ogłosi na Jasnej Górze, na świętem dla wszystkich Polaków miejscu, że chce stworzyć katolicką Polskę.

A każdy, kto pragnie panowania praw Bożych w Polsce, niech się w tym dniu połączy z młodzieżą akademicką we wspólnej modlitwie, w jednem uczuciu wiary i miłości —

— wszyscy, młodzi i starzy, ludzie wszelkich warstw i zawodów — cały Naród Polski.

Akt ślubowania młodzieży odbędzie się na wałach u stóp cudownego obrazu Najświętszej Marji Panny, wyniesionego na szczyt klasztorny.

Jego Świątobliwość Ojciec św. Pius XI nadał odpust zupełny dla wszystkich uczestników pielgrzymki.

† **Antoni Szlagowski, Biskup**
Dożywotni Opiekun Młodzieży Akademickiej.

Władysław Pieńkowski, przewodniczący Warszawskiego Komitetu Akademickiej Pielgrzymki Jasnogórskiej. Czesław Pałkowski, I viceprzewodniczący. Jan Szczęsny, II viceprzewodniczący. Wojciech Dłużewski, III viceprzewodniczący, Stanisław Tesche, redaktor mies. „Młodzież Katolicka“, Antoni Krzyżanowski, Kraków; Stefan Kiełkiewicz, Wilno, Witold Nowosad, Lwów; Jerzy Macieliński, Lwów; Bogumił Wesołowski, Poznań; Dominik Amborski, Lublin.

W dniu 3 maja 1936 roku.

Kino „EDEN“ I Aleja 12. OSTATNIE DNI!
Najpotężniejszy Film Polski z JARACZEM
JEGO WIELKA MIŁOŚĆ
Początek o godzinie 5-ej po południu. Szczegóły w afiszach.

KRONIKA

Częstochowa
6
MAJA
Środa

Dziś — Jana w Oleju
Jutro — Florjana
Wschód słońca o godz. 4,10
Zachód „ „ 19,12
Kalendarzyk historyczny:
Urodzenie ks. Józefa Poniatowskiego 1763 r.

— **Pielgrzymki majowe ze Śląska do Częstochowy.** Tradycyjna pielgrzymka majowa na Jasną Górę z Katowic wyruszy w niedzielę 10 bm. około godz. 6 rano i powróci tego dnia wieczorem około godz. 21.

Druga pielgrzymka 2-dniowa wyruszy z Mysłowic w sobotę 9 bm. rano ok. godz. 7 a powróci w niedzielę 10 bm. wieczorem.

— **Wakacje w szkołach dopiero od 22 czerwca.** Ministerstwo oświaty przygotowuje zarządzenie, dotyczące zakończenia zajęć szkolnych w szkołach powszechnych i średnich.

W tym roku po raz pierwszy zastosowany będzie nowy podział roku szkolnego przewidujący początek feryj letnich na dzień 22 czerwca, a nie jak to było praktykowane przez szereg lat na dzień 15 czerwca.

Później rozpocznie się również nowy rok szkolny 1936—37. Wznowienie lekcyj po przerwie letniej przewidziane jest na 3 września.

— **Teatr Kameralny na występach objazdowych.** Zespół częst. teatru Kameralnego wyjechał na gościnne występy objazdowe ze sztuką „Matura“ do Radomska, Pionek, Skarżyska i Końskich. W związku z tem teatr w Częstochowie będzie nieczynny do piątku 8 b. m. wł.

— **Kursy dla personelu szpitali miejskich.** W myśl okólnika ministra opieki społecznej dr. W. Siciarz, lekarz grodzki, zorganizował kursy przeszkolenia teoretycznego i praktycznego dla personelu pomocniczo - lekarskiego i niższego szpitali miejskich.

Celem kursów jest: teoretyczne i praktyczne zaznajomienie słuchaczy z zagadnieniami ratownictwa gazowego, oraz wydoskonalenie słuchaczy w dziedzinach, w których stale pracują z uwzględnieniem specjalnych warunków, jakie mogą powstać przy ratownictwie przeciwgazowem.

Na wykładowców zostali zaproszeni fachowcy w powyższej dziedzinie pp.: dr. J. Secomski i instr. główny PCK. p. M. Ciszewski.

W dniu 4 maja w sali Rady Miejskiej p. Ciszewski wykładem inauguracyjnym rozpoczął prowadzenie wykładów.

W sprawie obiadów dla akademików

Komitet przyjęcia akademików prosi, aby osoby, życzące sobie zaprosić na obiad akademików, zgłaszały się do biura Diec. Instytutu Akcji Katolickiej (Najśw. Marji Panny 64) od godz. 9-ej r. do 2-ej po poł. lub do sklepu „Gońca Częst.“ (Najśw. Marji Panny 26) w celu wpisania się na odpowiednią listę i własnoręcznego wypełnienia specjalnie na ten cel wydrukowanych kartek z zaproszeniem, podając swój adres i oznaczając godzinę, na którą się zaprasza. Należy wypełnić tyle kartek, ile osób ma być zaproszonych. Kartki te Komitet miejscowy prześle po 10 maja do Gł. Komitetu akademickiego, który będzie wydawał zaproszenia wyznaczonym akademikom lub akademiczkom, wpisując ich nazwiska na zaproszeniach i zaopatrując je w swoją pieczątkę komitetową.

Zgłoszenia będą przyjmowane do dn. 9 b. m. włącznie. Osoby, nie mogące przybyć osobiście, mogą otrzymać potrzebną ilość kartek do wypełnienia, zwracając się pisemnie lub przez osobę upoważnioną do sklepu „Gońca Częst.“, albo do biura Diec. Instytutu Akcji Katolickiej.

— **Ze Starostwa.** Ostatnio przeniesiony został do Starostwa w Częstochowie ze Starostwa w Jędrzejowie — podreferendarz Bronisław Koźmiński, który objął prowadzenie referatu bezpieczeństwa w tut. Starostwie Powiatowem (na teren gmin powiatu) w miejsce dotychczasowego referenta p. Krzyżanowskiego.

— **Wynik kwesty na Dar Narodowy.** Kwesta i uliczna sprzedaż znaczka w niedzielę 3-go maja na Dar Narodowy, t. j. na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej przyniosła ogółem 1.037 zł. 93 gr. — Publiczność nabywała znaczek chętnie, ofiarność była duża, a pokaźna ,jak na dzisiejsze czasy, suma zebrała się z ofiar groszowych, bowiem w woreczkach i puszkach była niemal wyłącznie miedź. Świadczy to wymownie o zubożeniu społeczeństwa i zarazem o jego nieustającej ofiarności.

— **„Święto Morza“.** Wzorem lat ubiegłych w dniu 29 czerwca odbędzie się „Święto Morza“. Tegoroczne „Święto Morza“ będzie miało charakter niezwykle podniosły i powszechny — podobnie jak było w roku 1933.

Uroczystość przyjęcia poborowych

Wczoraj o godz. 14.30 w świetlicy dla poborowych w gmachu „Ogniska Niepodległości“ przy ul. Pułaskiego 2 odbyła się, jako w pierwszym dniu poboru wojskowego, uroczystość pouczenia poborowych i wręczenia im odznak pamiątkowych.

Na uroczystość tę przybyli: p. starosta B. Rogowski, pułk. dypl. Maczek, w zastępstwie p. generała Gąsiorowskiego, prezyd. Motal, wice-prezyd. inż. Henszel, członkowie Komitetu społecznego uroczystości oraz kilku wyższych oficerów.

W świetlicy, udekorowanej kilimami i artystycznemi obrazami, umieszczone zostały gazety, pisma i miesięczniki dla przejrzenia przez poborowych, dla których zainstalowane zostało również radjo.

Do poborowych przemówił p. starosta Rogowski, dziękując na wstępie zebranym osobom za dowód zainteresowania się uroczystością, poczem, zwracając się do poborowych w krótkiem, serdecznem przemówieniu streścił posłannictwo żołnierza polskiego oraz poborowym znaczenie dnia dzisiejszego, jako nawiązania kontaktu i wejścia do wojska.

Następnie p. starosta omówił szczegółowo ulgi, z jakich poborowi mogą korzystać na podstawie rozp. P. Prezydenta o odroczeniu służby na wypadek ukończenia studjów lub ze względu na to, gdy poborowy jest jedynym żywicielem rodziny, oraz znaczenia kategorji wojskowych A. B. C...

W zakończeniu p. starosta objaśnił poborowym o znaczeniu odznaki, jaką za chwilę wręczy wszystkim tym, którzy posiadają kat. „A“ i są zdolni do służby wojskowej oraz zaapelował, aby poborowi tak postępowali do czasu wcielenia ich do służby czynnej, aby sobie nie zasłużyć na kary i życząc serdecznie wszystkim poborowym powodzenia na przyszłość, p. starosta zakończył swoją przemowę.

Po rozdaniu różowych kart, oznaczających kat. A i odznak w kształcie ryngrafu, na którym widnieje znak orła polskiego, litera „A“ i data 1936 r., p. starosta każdemu z poborowych uścisnął rękę, dziękując jeszcze raz wszystkim za przybycie na uroczystość, a szczególniej paniom z rodziny wojskowej, które zajęły się rozdawnictwem żywności dla poborowych, jak również p. dyr. Idzikowskiej, dzięki której świetlica została zaopatrzona w przeważnej części w pisma.

W odpowiedzi serdecznie podziękowanie tak panu staroście, jak i zebranym gościom złożył jeden z poborowych, który wniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i generalnego inspektora Sił Zbrojnych generała Rydza Śmigłego. Okrzyki te zostały gromko podchwycone przez obecnych.

Miła ta uroczystość niewątpliwie pozostawi niezatarte wspomnienie wśród poborowych i przybyłych gości.

Baczność posiadacze rowerów!

W ostatnich czasach w naszem mieście wzmogły się kradzieże rowerów, pozostawianych przez posiadaczy bez opieki na ulicach przed sklepami i w korytarzach różnych instytucji. Aby uniknąć wydatków na zakup nowego roweru i nie ułatwiać lekkiego zarobku „pasorzytom społecznym“ złodziejom, należy być przezornym: 1) nie pozostawiać bez opieki rowerów w miejscach publicznych, 2) unieruchamiać rower przez zamknięcie łańcuchem z kłódką tylnego koła z przekładnią, lub przymocowanego do przedmiotu stałego. To tak niewiele, a taniej kosztuje, jak nabycie nowego roweru.

ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.

W środę 6 b. m. odbędzie się w lokalu Związku ul. Kilińskiego 13 o godz. 17-ej miesięczne zebranie członkiń. Po zebraniu pokaz praktyczny. Dziś we wtorek pokaz przyrządzania lodów.

Z Sądu Okręgowego

Z procesu o nadużycia w gminie Grabówka

W dalszym ciągu rozprawy Sąd zgodził się na ujawnienie zeznania złożonego w śledztwie przez Wilka Pawła, w związku z jego oświadczeniem, że wójt miał 10.000 zł. długu, poczem sędzia zapytuje: — Skąd pan o tem wiedział?

Św.: — Przypuszczałem.

Sędzia: — Dlaczego spłacał Synowski siostrę Antoninę Szklarzyk?

Św.: — Bo kupił jakieś 2 morgi ziemi.

Sędzia: — Przed ujawnieniem braków?

Św.: — Tak.

Obr.: — Czy Synowski miał długi.

Św.: — Nie.

Obr. Strzeleckiego prosi Sąd o ujawnienie, że świadek w śledztwie zeznał, że Synowski zawsze miał długi i że długi ma po dziś dzień.

Świadek Antonina Szklarek, jako siostra Synowskiego, korzysta z przysługującego jej prawa i nie zeznaje.

Świadek Franciszek Lizura posiada sklepik w Grabówce. Synowski pewnego razu przyszedł do świadka i poprosił o wystawienie mu weksla grzecznościowego na 500 zł., a później jeszcze raz. Weksli nie otrzymał. K.K.O. wezwała go, aby zapłacił za weksel ale nie wykupił weksli, bo nie ma za co.

Obr.: — Czy inni gospodarze także dawali weksle grzecznościowe Synowskiemu.

Św.: — Tak.

Świadek Ludwik Lachowski zna dobrze Synowskiego. Po spaleniu się jego gospodarstwa w 1931 r. nie mogli jako sukcesorowie pogodzić się między sobą i wówczas zwrócono się w kwietniu do Synowskiego, aby podjął odszkodowanie pogorzelców w sumie 2560 zł. Synowski podjął pieniądze i oświadczył, że mu są bardzo potrzebne i czy nie mógłby ich zatrzymać.

Świadek zgodził się na pożyczenie wójtowi sumy 2.560 zł. ale nie na dłużej niż na miesiąc. Synowski opowiadał świadkowi, że pieniądze potrzebne mu są dlatego, że w kasie ma być rewizja, gdyż ludzie brali sztuczne nawozy ,a nie mając pieniędzy pożyczył im z kasy. Gdy natomiast zaczną płacić podatki to odda. Gospodarz Mann także Synowskiemu pożyczył. Synowski stopniowo oddawał po 30, 60 zł. Ostatek oddał 20 kwietnia 1923 r., gdy sprzedał 5 mórg ziemi i przyniósł mi 1900 zł. czy więcej.

Sędzia: — Upominał się świadek o pieniądze?

Św.: — Tak bez mała że codziennie. Nieraz sobie wójt popłakał Jednego razu przycisnęliśmy go to poszedł do gminy po pieniądze, a żona jego powiedziała: — idźcie do gminy, bo Strzelecki buduje willę, to nie on sam...

Gdy zwróciliśmy się do Strzeleckiego odparł, że jeśli sprzeda weksle klijentowskie to odda, ale później powiedział nam... niech wam oddaje Synowski kiedy brał.

Adw. Bielobradek: — Świadek zeznał, że nie tylko sam, co to znaczy?

Św.: — Że nie tylko sam brał pieniędze. Żona Synowskiego powiedziała nam: idźcie i przyciśnijcie Strzeleckiego.

Sędzia: — W podatkach pan sobie długu nie potrącał?

Św.: — Tak. Sołtys obliczył mnie, a wójt kazał wydać kwit na 200 zł.

Ciekawe zeznanie złożył Feliks Bartecki, który dość często bywał w restauracjach, a w towarzystwie osk. Strzeleckiego 3 razy. Osk. Strzelecki płacił przy świadku za obiadki po 150 zł. (osk. Strzelecki na początku rozprawy wyjaśnił, że oprócz pensji zarabiał jeszcze miesięcznie 800 zł.). Pewnego razu, gdy Strzelecki płacił w restauracji rachunek, kelner już przy wyjściu zapytał się jego jak będzie z poprzednim rachunkiem? Wtedy Strzelecki pożyczył od świadka sumę 20 zł. i wręczył kelnerowi.

O „Monte Carlo" jakie mieściło się u Grabowskiego w restauracji słyszał doskonale, bowiem gabinet do gry miał tam taką ustaloną nazwę wśród bywalców.

Słyszał również świadek, że Grabowski miał system gry i że ilekroć wygrał znaczniejszą sumę wtedy zaraz był odwoływany do interesu. Również przypomina sobie świadek fakt, że raz żona Zięby wpadła do gabinetu i zabrała męża. Strzelecki miał wtedy rzekomo przegrać 600 zł.

W zakończeniu wczorajszej rozprawy adw. Chołdyk obr. oskarżonego Strzeleckiego, wysunął szereg wniosków i powołania nowych świadków oraz dowodów wyłonionych w związku z zeznaniami niektórych świadków.

Dziś w dalszym ciągu procesu o nadużycia w gminie Grabówka zostało do przesłuchania 31 świadków.

Świadek Władysław Prusak złożył w 1931 rł weksel na podatek. Weksel był wystawiony na 100 zł. Za weksel nie zapłacił, a ten mmo to został mu zwrócony. Jednak po ujawnieniu nadużyć gmina upomnała się o podatki i świadek uregulował dług.

Świadek Palacz Elżbieta zeznaje, że dała sołtysowi Kupczykowi (oskarżonemu również w procesie o nadużycia) na poczet podatku kwotę zł. 85 gr. 20, a który nie wystawił jej żadnych kwitów. Gmina upomniała się o pieniądze, a wtedy Palaczowa złożyła zapiski wpłacanych sum sędziemu śledczemu.

Osk. Kupczyk wyjaśnia, że sumę tę zaraz dał drogowemu.

Świadek Stanisław Karwala, powołany przez osk. Gawrońskiego, opowiada o pożarze u Gawrońskiego, kiedy żona tegoż krzyczała, że spaliły się kwity i pieniądze podatkowe i że teraz będzie najgorzej. Przy protokule policyjnym w mieszkaniu świadka Gawroński zeznał, że zginęła mu część kwitów i pieniędzy.

Sam osk. Gawroński wyjaśnia, że nie wiedział, ile miał pieniędzy, gdy miał wpłacać do gminy. Część pieniędzy otrzymywał od ludzi, którzy wynosili rzeczy, bo oskarżony w tym czasie był w polu.

Świadek Wł. Sneka mówi, że po wyniesieniu rzeczy w czasie pożaru w szufladzie było trochę pieniędzy.

Prokurator do osk. Gawrońskiego: — Czy wyjaśniał oskarżony o zaginięciu pieniędzy wójtowi?

Oskar.: — Widziałem wtedy sekretarza.

Prokurator do Strzeleckiego: — Przy pożarze był pan?

Osk. Strzelecki: — Nie.

Sędzia: — A o spaleniu kwitów meldował Gawroński?

Osk. Strzelecki: — Nie meldował.

Świadek Idziak ponownie zeznaje w dniu dzisiejszym.

Obr. Strzeleckiego: Świadek zeznawał, że Strzelecki mógł otwierać kasę kluczem mimo, że klucz znajdował się u wójta. W jaki sposób?

Św.: — Proszę sądu ja tak zeznawałem? Nie mogę pamiętać.

W następstwie jednak pytania wyjaśnia co zauważył, że Strzelecki otwierał dolną szufladę, a wójt górną

Obr.: — Świadek poprzednio badany zeznał, że Strzelecki miał pamięciowe rozrachunki z wójtem?

Św.: — Strzelecki miał porobione notatki i mówił, że wydatki takie, a takie, a wójt z pamięci — że nie!

Obr.: — Czy świadek żył w przyjaźni z Synowskim?

Św.: — Tak, jak z sekretarzem.

Obr.: — Kiedy świadek dostał pieniądze w Kielcach?

Św.: — Na ręce oddałem zaraz wójtowi. Najpierw pojechałem do Kielc wystarać się o pożyczkę w Banku Rolnym. Dyrektor powiedział mi, że potrzebna jest szczegółowa lista. Pan Strzelecki dał mi taką listę. Później zadzwoniłem do Grabówki, aby przyjechał wójt i przywiózł weksel na 5000 zł. oraz pieczątkę. Wójt pieniądze dostał. Na dworcu w Częstochowie czekał na nas Strzelecki. Poszli gdzieś, a później spotkaliśmy na obiedzie w „Ekspresie". Sekretarz powiedział, że pieniądze uzyskane w Kielcach dla pożyczki pogorzelcom, pójdą najpierw na podatki skarbowe.

Prokurator: — Świadek pamięta po jakiej cenie liczono cegłę?

Św.: — Dokładnie nie pamiętam, coś po 40 kilka złotych.

Prokurator: — Czy Synowski kupił sobie jaki grunt w czasie urzędowania?

Św.: — Jeszcze sprzedał.

Osk. Strzelecki składa szczegółowe wyjaśnienie co do otwierania kasy.

Obr. Strzeleckiego: — Czy Synowski otrzymał 6.000 zł. pożyczki, gdy złożył weksel na tę sumę do K.K.O.

Św.: — Otrzymał.

Obr. do Synowskiego: — A oskarżony przyznaje że otrzymał?

Synowski: — Nie.

Obr.: — No i co pan na to (do świadka). Jak pan to wytłumaczy.

Św.: — Ja się pytam co się zrobiło z temi wekslami, które złożył Synowski na sumę 6.000 zł. w K.K.O.

Osk. Synowski: — Otrzymałem je z powrotem, bo pieniędzy nie dostałem.

W dalszym ciągu zeznania świadka Idziaka, mówi on, że urządzone zostało oblewanie orderu jaki otrzymał Strzelecki. — Na „raucie" jednak nie był, bo go serce bolało.

Sędzia: — A dlaczego pana serce bolało?

Św.: — Bo uważałem, że się źle w Polsce dzieje, kiedy takich ludzi zaczynają dekorować. Już wtedy mówiono źle o sekretarzu.

Rozprawa trwa.

Schwytanie przemytnika

z nowym rowerem.

W tych dniach Brygada Kontroli Skarbowej (Akcyza) z Częstochowy podczas obławy urządzonej wespół z organami policji na terenie wsi Zwierzyniec, gm. Opatów w mieszkaniu Piotra Chyra we wsi Olki Zwierzyniec II znalazła przy rewizji nowy rower pochodzenia niemieckiego z kompletnem urządzeniem, jak reflektorem i dynamo. Ponadto znaleziono 10 szt. zapalniczek i kilkanaście kamieni zapałowych.

Przemytnik przyznał się, że przemycił rower jadąc na nim do Zwierzyńca. Towar został skonfiskowany.

Dwa pożary w Częstochowie

Wczoraj około godz. 15 wybuchł pożar w domu przy ul. Łódzkiej obok cmentarza św. Rocha, gdzie podczas smarowania dachu zapaliła się beczka ze smołą. Ogień ugasiła przybyła Straż Ogniowa.

W późniejszych godzinach wybuchł pożar w starym i nie używanym młynie na Borze należącym obecnie do dr. L. Kona.

Ogień został zlikwidowany przez Straż Ogniową. Spłonął tylko częściowo dach.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 5 na 6 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydego, III Aleja 50, p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44.

OSTATNIE WIADOMOSCI

ŚMIERĆ GEN. FALKENHAUSENA.

Goerlitz, 5.5. — Po dłuższej chorobie zmarł tu w wieku 91 lat gen. von Falkenhausen. Na początku wojny światowej gen. Falkenhausen dowodził grupą wojsk na lewem skrzydle w Alzacji, po czem w kwietniu 1916 roku mianowany został dowódcą obrony wybrzeża z siedzibą w Hamburgu. Od kwietnia 1917 do zakończenia wojny gen. Falkenhausen był generał - gubernatorem Belgji.

Negus odjechał

NA ANGIELSKIM OKRĘCIE WOJENNYM.

Dżibutti 5.5. — Wczoraj wieczorem negus wraz z rodziną odjechał z Dżibutti na pokładzie angielskiego krążownika wojennego, któremu towarzyszy kontrtorpedowiec. Cel i kierunek podróży nie jest znany.

Z krwawych dni

W ADDIS - ABEBIE.

Waszyngton 5.5. — W poselstwie St. Zjedn. w Addis - Abebie zakwaterowało się 4 radjotelegrafistów morskich, którzy stale informują o wypadkach abisyńskich Wszystkie inne połączenia są przewane. W departamencie dziennikarze utworzyli formalny obóz, którego nie opuszczają w dzień i w nocy, aby dalej przekazywać każdą informację.

Sekretarz stanu Hull z uznaniem mówił o potężnem zachowaniu się posła amerykańskiego, który przewiózł kobiety i dzieci do poselstwa brytyjskiego, a sam z kilku ludźmi bronił gmachu poselstwa przed bandytami. Według depesz z Addis - Abeby poseł ma jedynie 10 karabinów. 6 pistoletów i 1 lekki kulomiot.

Adis Abeba jeszcze nie zajęta

KAMPANJA WOJSK FRANCUSKICH JEDZIE NA POMOC.

Addis - Abeba 5.5. — Wiadomości o zajęciu Addis Abeby przez wojska włoskie są dotychczas niekompletne. W stolicy Abisynji nadal panuje t. zw. „bezkrólewie" i anarchja. Strzelanina na ulicach trwa w dalszym ciągu. Dworzec kolejowy jest oblężony. 9 osób zostało zabitych.

Poselstwo brytyjskie nadal odpiera ataki motłochu. Sytuacja w poselstwie francuskiem, gdzie schroniło się około 2000 europejczyków, jest gorsza, ponieważ zabrakło tam żywności. Poseł francuski wzywa pomocy. Z Dżibuti wyruszyła koleją kompanja francuskich wojsk kolonjalnych, wioząc poselstwu broń i żywność. Linja kolejowa podobno jest w odległości 50 klm. od Dżibutti uszkodzona.

UROCZYSTOŚCI W SZCZEPANOWIE

Poznań, 5.5. — Dziś wyjechał J. Em. ks. kardynał Hlond do Szczepanowa w woj. krakowskiem, gdzie w mieście rodzinnem św. Stanisława Szczepanowskiego odprawi sumę pontyfikalną z okazji 900-lecia Jubileuszu św. Stanisława, a dnia 10 maja ks. prymas poprowadzi uroczystą procesję na Skałce pod Krakowem. Powrót do Poznania nastąpi w dniu 11 maja.

Kronika sportowa

NARODOWY BIEG NAPRZEŁAJ. W CZĘSTOCHOWIE.

W ubiegłą niedzielę przy ładnej pogodzie odbył się bieg naprzełaj. W biegu uczestniczyło 122 zawodników i zawodniczek. Inowacją w biegu naprzełaj był bieg pań na dystansie 1 klm. do tej pory nie propagowany podczas tego rodzaju biegów.

Po defiladzie zawodników i zawodniczek przed Komitetem organizacyjnym rozpoczął się bieg.

Na trasie biegów ustawiła się olbrzymia ilość publiczności z zainteresowaniem śledząc wyniki zawodników.

Wyniki biegu przedstawiają się następująco:

Dla pań 1 klm. 1) Kempińska (Brygada) czas 4 m. 14 sek., 2) Oparska (Bryg.) 4.28, 3) Melkówna (Victoria) 4.29, Do startu zapisało się 26 zawodniczek i bieg ukończyły wszystkie.

Dla juniorów: 2 klm. 1) Danielewicz (V.) 6 m. 51 sek. 2) Kasprzycki 7.01, 3) Siwek 7.02. Biegu na 39 zawodników nie ukończyło 2.

Bieg na 5 klm: 1) Golis (Strzelec) czas 18 m. 11 sek., 2) Wierzba 18.14, 3) Kałętkiewicz 18.20 (obaj z K. P. W.). Startowało 21 zawodników, nie ukończyło biegu 2.

Bieg 5 k lm. dla wojskowych: 1) Zybek 16 m. 15 sek., 2) Schwatt 1,20, 3) Rochowski 19.02. Bieg ukończyło wszystkich 30 zawodników.

Bieg na 7 klm. zrzeszonych w P.Z.L.A. 1) Gałuszka (Bryg.) w czasie 24 m. 55 sek. 2) Jeszczuk (Br.) 26 m., 3) Zeligman (Makabi) 27.10. Do startu stanęło 6 zawodników z czego 1 nie ukończył biegu.

*

VICTORIA — MYSZKÓW 3:0.

Mecz odbył się w Wysokiej. Victoria wygrała przy stanie 3:0 do przerwy (1:0).

*

CZĘSTOCHÓWKA — WARTA 0:2.

Mecz odbył się w Zawierciu i drużyna Częstochówki straciła 2 punkty przy przegranej (2:0) nie mogąc zdobyć honorowego goala. (—k.).

Na srebrnym ekranie

KINO „LUNA" wyświetla doskonały, wiedeński film komedjowy p. t. „Dziewczę z Budapesztu". Filmy wiedeńskie i węgierskie mają u nas duże powodzenie. Są to przeważnie obrazy beztroskie, wesołe, skrzące się pogodnym humorem. Wykonane w sposób inteligentny z dużym smakiem i umiarem odpowiadają gustom nawet najbardziej wybrednej publiczności. Tak jest i z najnowszym filmem wiedeńskiej produkcji, skonstruowanym według b. zręcznego scenarjusza. W temacie znajdziemy może reminiscencję z popularnej operetki, dźwięczącej znaną piosenką: „Kiedy papa ze swym synkiem"... Ot, wesoła ekskursja pana dziedzica i jego syna do Wiednia, zabawna rywalizacja o serce pięknej śpiewaczki w teatrzyku, parę komplikacyj komedjowych, rozkoszna sielanka wiejska i wreszcie ładna bajka o miłości i szczęściu. Film jest idealnym wzorem jak wiele z niewymyślnego tematu wydobyć można wdzięku i naturalności, nie wspominając już o zgromadzeniu wielkiego materjału komicznego, dzięki czemu publiczność doskonale się bawi i co chwila wybucha śmiechem. Lekki, miły film grany jest świetnie przez Martę Eggerth, której srebrzysty głos i śpiew brzmi coraz piękniej, znakomitego Leo Slezaka, urodziwego R. Wanka i kapitalnego Mosera, który w roli kamerdynera święci tu prawdziwy tryumf aktora komedjowego. Zwracają uwagę śliczne plenery. — Nad program zdjęcia Torunia i tygodnik. (—j.)

SPROSTOWANIE.

W związku z notatką w „Gońcu" z dn. 30 IV. b. r. p. t. „Sąsiad pobił sąsiadkę", wyjaśniam, że nie pobiłem p. Machocin Marję, a tylko zwróciłem się do niej aby oddała mi pieniądze, jakie mi winna oraz o zwrot mojej ławki, którą w rezultacie odebrałem przez policję.

Stanisław Wojciechowski.

DOM
w ogrodzie, bez podatku, sprzedam lub wydzierżawię Także parcele. Lekarz - Dentysta Michał Grejniec, II-ga Aleja nr. 24. 1377

KUPIĘ
płac około 2,000 mtr.² na Lisieńcu, Mazowieckiej lub okolicy. Zgłoszenia do Sklepu „Gońca" pod „H-50". 1464

NIKLOWNIA
przyjmuje wszelkie przedmioty do niklowania Jędryka, ul. Ogrodowa nr. 53 716

MOTOR
gazowy „Nagasany" — 35 koni, w dobrym stanie tanio do sprzedania. J. Wasserman, ul. Berka Joselewicza 13.

LOKAL
piękny, słoneczny, cztery pokoje z kuchnią, wygody, parkiet, 2 wejścia na I piętrze, do wynajęcia zaraz, Aleja nr 52.

NINIEJSZEM
odwołuję słowa umieszczone w moim liście do Redakcji — ogłoszonym w „Gońcu Częstochowskim" z dnia 20 czerwca 1935 r. Nr. 141, że rzekomo „p. Wochnikowa rozgłaszała, że dziecko jej leży w trumience, a nawet zbierała na pogrzeb od naiwnych". — Br. Niewiadomska, 1420

SAD DUŻY
oraz trzymorgowa plantacja wyborowych truskawek do wydzierżawienia. Oferty w Administracji „Gońca", III-cia Aleja nr. 52.

SKLEP
spożywczy dobrze zaprowadzony sprzedam — ul. Waszyngtona nr. 47.

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia, ul. Racławicka nr. 24.

ZGUBIONO
paszport zagraniczny i kartę rowerową 666795 na nazwisko Kubat Wojciech ze Zwierzyńca gm. Opatów, 1431

DWA POKOJE
od 1 czerwca, trzy pokoje od zaraz, pięć od 1 lipca z kuchniami i wygodami do wynajęcia — ul. Dąbrowskiego nr. 9. Wiadomość u dozorcy.

OFIARY:

Sędzia Ziemięcki na bezrob. zł. 5, na nędzę wyjątkową na ręce pp. Miłosierdzia św. Win. a Paulo przy par. św. Barbary zł. 5